

POSTANOWIENIE

21 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej K.G. i D.G.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku

z 12 lutego 2021 r., IV Ca 229/20,

w sprawie z wniosku K.G. i D.G.

z udziałem P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., Skarbu Państwa -

Naczelnika Urzędu Skarbowego w Chojnicach, B. Niestandaryzowanego

Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G., I. Funduszu

Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego

w W., Banku spółki akcyjnej w W.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu

do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku,

**1. odrzuca skargę kasacyjną co do pkt 3 zaskarżonego
postanowienia;**

**2. uchyla zaskarżone postanowienie w pkt 1, 2 oraz 4
i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Słupsku
do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Słupsku w sprawie z wniosku K.G. i D.G. z udziałem P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C., Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w Chojnicach, B. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G., I. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W., Banku spółki akcyjnej w W. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku oddalił apelację wnioskodawców oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawcy domagali się zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym T.G., zaś postanowieniem z 14 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Chojnicach oddalił wniosek oraz orzekł o kosztach postępowania.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat treści art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie wnioskodawców nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że oboje wnioskodawcy nie dochowali należytej staranności w próbach ustalenia, czy spadkodawca pozostawił jakiekolwiek długi. Jednocześnie uznał, iż obiektywnie mieli taką możliwość. W ocenie Sądu wnioskodawcy wykazali się lekkomyślnością i nie zadbali w wystarczającym stopniu o swoje sprawy majątkowe. Powyższej oceny nie zmieniły, zdaniem Sądu pierwszej instancji, okoliczności powołane w treści wniosku, jakoby wnioskodawcy nie mieli dobrego kontaktu z ojcem. Niezależnie bowiem od tego mogli dowiedzieć się o zadłużeniach ojca i podjąć decyzję o złożeniu oświadczenia co do spadku. Nawet mając tylko cień podejrzeń, że ojciec mógł pozostawić długi, wnioskodawcy mogli złożyć oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, co uchroniłoby ich przed odpowiedzialnością za długi spadkowe ponad wartość stanu czynnego spadku. Niezłożenie przez wnioskodawców żadnego oświadczenia w terminie 6 miesięcy od otwarcia spadku po T.G. Sąd ocenił jako rażące niedbalstwo, bowiem nic nie

stało na przeszkodzie, aby wnioskodawcy sprawdzili stan prawny nieruchomości i ujawnili obciążenie hipoteczne, a tym samym ujawnili fakt zadłużenia w banku.

Sąd Okręgowy, ponownie rozpoznając sprawę na skutek kasatoryjnego postanowienia Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r., IV CSK 398/18 uznał, że apelacja wnioskodawców, jako bezzasadna, nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podtrzymał ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego, nieznacznie uzupełniając postępowanie dowodowe.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że celem realizacji wytycznych zawartych w orzeczeniu Sądu Najwyższego, w szczególności co do ustalenia wartości majątku pozostawionego przez zmarłego T.G. oraz wiedzy matki wnioskodawców o aktywach i pasywach pozostawionych przez jej męża T.G., wezwał na termin rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na 25 września 2020 r. wnioskodawców pod rygorem pominięcia dowodu z ich uzupełniającego przesłuchania. Wnioskodawcy jednak, mimo prawidłowego zawiadomienia, nie stawili się na termin rozprawy z uwagi na przeziębienie, występujące u jednego z nich. Sąd odraczając termin rozprawy na 30 października 2020 r., zobowiązał pełnomocnika wnioskodawców do przedłożenia w terminie 14 dni ewentualnych zaświadczeń lekarskich potwierdzonych przez lekarza sądowego, z których będzie wynikała niezdolność wnioskodawców do wzięcia udziału w rozprawie 25 września 2020 r. Takiego zaświadczenia do akt sprawy nie złożono, wobec czego na posiedzeniu poprzedzającym wydanie postanowienia kończącego postępowania w sprawie Sąd postanowił pominąć dowód z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawców.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawcy nie dołożyli elementarnej staranności w ustaleniu stanu majątku spadkowego, tj. jego aktywów i pasywów. Apelujący w dacie śmierci ojca byli osobami pełnoletnimi, mieszkającymi w jednym domu z rodzicami. Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia wnioskodawców, że po śmierci ojca (a także po śmierci matki, która nastąpiła po kilku miesiącach) nie znaleźli w domu żadnych dokumentów świadczących o długach ojca i ewentualnych jego wierzycielach. Przeciętnie zorientowana osoba fizyczna, której umiera ojciec czy matka, ma świadomość dziedziczenia spadku (aktywów

i pasywów) po rodzicu. W sytuacji posiadania wiedzy o zadłużeniach osoby zmarłej spadkobierca winien więc uczynić wszystko, aby niezwłocznie uregulować kwestie spadkobrania. Ojciec wnioskodawców, przed chorobą prowadził działalność gospodarczą, zatrudniał pracowników, musiał zatem posiadać dokumentację związaną z tą działalnością.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że dzieci zmarłego T.G. jeszcze przed śmiercią matki wiedziały o kłopotach finansowych ich ojca i mogły się z łatwością o nich dowiedzieć. W ocenie Sądu drugiej instancji posiadając taką wiedzę, wnioskodawcy mogli zwrócić się do konkretnego banku o informację, czy i w jakiej wysokości istnieje zadłużenie zmarłego ojca z tytułu udzielonego mu kredytu. Zdaniem Sądu nie można było twierdzić, iż ustalenie wysokości zadłużenia zmarłego było jedynie teoretyczne, skoro w banku obowiązywała instrukcja nakazująca pracownikom udzielanie stosownych informacji potencjalnym spadkobiercom o wysokości zadłużenia i sposobie ich spłaty. Z kolei o wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości związanych z zadłużeniem wobec kolejnego wierzyciela ich ojca, tj. wobec P. spółki z o.o. z siedzibą w C., wnioskodawcy - mając wiedzę o nazwie wierzyciela z wpisu w dziale III księgi wieczystej - w przypadku odmowy udzielenia im przez Komornika informacji na temat toczącego się postępowania egzekucyjnego mogli zwrócić się na piśmie bezpośrednio do tego wierzyciela, z prośbą o wskazanie wysokości zadłużenia i ewentualnej możliwości spłaty, przedstawiając się jako następcy prawni zmarłego T.G.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie miał możliwości porównania długów T.G. do aktywów spadkowych po tej osobie, albowiem wnioskodawcy nie złożyli żadnych wniosków dowodowych mających świadczyć o tym, że majątek pozostawiony przez zmarłego T.G. zdecydowanie przekraczał wartość długów spadkowych, a zatem spadkobiercy nie musieli zadbać o złożenie w terminie jakichkolwiek oświadczeń spadkowych. Sytuacja powyższa nie zmieniła się także po uchyleniu przez Sąd Najwyższy postanowienia i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wnioskodawcy nadal nie złożyli w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, a wezwani do Sądu celem uzupełniającego przesłuchania nie stawili się, mając świadomość pominięcia dowodu z ich uzupełniającego

przesłuchania. Wobec takiej postawy wnioskodawców nie sposób było ustalić, jakie informacje o sprawach majątkowych, zobowiązaniach czy też ewentualnych wierzytelnościach męża T.G., miała jego żona i czy informacje w tym temacie chciała przekazać i przekazała dzieciom. Bez wiedzy w tym zakresie nie sposób przyjąć, że wnioskodawcy skutecznie uchylili się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu T.G. Fakt, iż apelujący, mimo posiadanych możliwości, nie podjęli we właściwym terminie żadnej inicjatywy w tym zakresie, nie może usprawiedliwiać ich obecnej próby uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia z art. 1015 k.c.

Skargą kasacyjną z 5 lipca 2021 r. wnioskodawcy zaskarżyli postanowienie Sadu Okręgowego w Słupsku z 12 lutego 2021 r. w całości, zarzucając naruszenie:

1. art. 398²⁰ k.p.c., przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że skarżący nie dochowali elementarnej staranności w ustaleniu stanu majątku spadkowego, tj. aktywów i pasywów, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym T.G., przez wnioskodawców;

2. art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., przez nierozważenie zarzutów apelacyjnych dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, prowadzących do uznania, że wnioskodawcy nie dochowali należytej staranności przy ustalaniu stanu majątku spadkowego, mimo faktu, iż wnioskodawcy podjęli działania zmierzające do ustalenia stanu majątku spadkowego;

3. art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., przez nierozważenie zarzutów apelacyjnych dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, prowadzących do uznania, że wnioskodawcy mieli realną możliwość ustalenia stanu majątku spadkowego, a tym samym nie dochowali należytej staranności przy ustalaniu wartości aktywów i pasywów;

4. art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., przez ogólnikowe rozważenie zarzutów apelacyjnych dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, z pominięciem przy tym znaczenia nieodrzczenia spadku przez matkę wnioskodawców, która była jedyną osobą mogącą mieć ewentualną wiedzę co do stanu majątku spadkowego;

5. art. 1019 § 1 w zw. z art. 84 § 1 oraz art. 6 i art. 88 § 2 k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie, prowadzące do przyjęcia, iż skarżący nie dochowali należytej staranności w ustaleniu stanu majątku spadkowego, a tym samym niewiedza ww. zakresie nie może być kwalifikowana jako błąd istotny;

6. art. 1019 § 1 w zw. z art. 84 § 1 k.c., przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż działania podjęte przez wnioskodawców w zakresie ustalenia stanu majątku spadkowego nie stanowią wystarczającej przesłanki do usprawiedliwienia niezłożenia przez nich oświadczenia o odrzuceniu spadku, a tym samym nie uzasadniają zatwierdzenia przez sąd uchylenia się od ww. skutków prawnych;

7. art. 1019 § 1 w zw. z art. 84 k.c., przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż sam fakt rzekomego posiadania przez wnioskodawców wiedzy co do problemów finansowych ojca T.G. oznacza, iż wnioskodawcy mogli mieć świadomość co do istnienia innych długów spadkowych i ich wartości, a tym samym brak jest podstaw do zatwierdzenia przez sąd uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, w terminie;

8. art. 1019 § 1 w zw. z art. 84 § 1 k.c., przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż brak wiedzy wnioskodawców co do stanu majątku spadkowego, w związku z charakterem długów, które objęte zostały tajemnicą bankową/komorniczą i skarbową, a także ograniczonym dostępem do informacji posiadanych przez instytucje bankowe, komornicze i skarbowe, nie jest przesłanką do zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku niezłożonego pod wpływem błędu, mającego istotny charakter.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty skarżący wniesli o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w Słupsku z 12 lutego 2021 r. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji; w przypadku uznania, że podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona, o uchylenie zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy; a także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu

przed Sądem Najwyższym, które to koszty nie zostały opłacone w całości ani w części, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Skarb Państwa – Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chonicach wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz uczestnika kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną Bank spółka akcyjna w W. wniosła o oddalenie skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanką zaskarżenia orzeczenia w postępowaniu cywilnym jest istnienie interesu prawnego w dokonaniu tej czynności. Interes prawny w zaskarżeniu, określany jako *gravamen*, rozumiany jest jako pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją zaskarżonego orzeczenia. Brak tak rozumianego interesu prawnego prowadzi do odrzucenia środka odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2019 r., I CSK 214/19).

Jak już wyżej wskazano, skarżący zaskarżyli skargą kasacyjną postanowienie Sądu drugiej instancji w całości, podczas gdy jego punkt 3 nie dotyczy skarżących i nie jest dla nich niekorzystny, albowiem rozstrzyga o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu reprezentującego wnioskodawców w zakończonym postępowaniu kasacyjnym, za które należało mu przyznać i wypłacić wynagrodzenie. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. odrzucił skargę kasacyjną w części: co do pkt 3 zaskarżonego postanowienia.

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, jednakże nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były zasadne, głównie z uwagi na słabą jakość merytoryczną skargi kasacyjnej i błędy w konstrukcji zarzutów.

Skarżący w przedmiotowym postępowaniu powołali obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., dlatego też w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzuty naruszenia przepisów procesowych.

Nietrafny był pierwszy z podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego w postaci art. 398²⁰ k.p.c., choć nie sposób odmówić skarżącym racji, że Sąd drugiej instancji w sposób nieprawidłowy przyjął, że wnioskodawcy nie dochowali elementarnej staranności w ustaleniu stanu majątku spadkowego. Wspominany przepis statuuje związanie sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy jedynie wykładnią prawa dokonaną w sprawie przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2022 r., II CSKP 11/22). Przez wykładnię prawa Sądu Najwyższego skutkującą związaniem sądu odwoławczego przy ponownym rozpoznaniu sprawy, należy rozumieć ustalenie znaczenia przepisów prawa. Zatem wykładnia prawa to ogół czynności poznawczych zmierzających do ustalenia właściwego sensu przepisów prawnych. Z kolei stosowanie prawa jest poprzedzone ustaleniem obowiązujących przepisów i ich sensu, ustaleniem faktów, które mają znaczenie dla określenia konsekwencji prawnych oraz porównaniem treści norm z ustalonymi faktami i stwierdzeniem ich odpowiedniości. Wykładnia prawa poprzedza zatem jego zastosowanie (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 lutego 2023 r., II CSKP 260/22). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, po pierwsze, że zarzut skarżących nie wskazuje, w jakim zakresie Sąd Okręgowy dokonał odmiennej niż Sąd Najwyższy wykładni prawa i w zakresie, którego z przepisów. Po drugie, skarżący w swoim zarzucie kwestionują błędne zastosowanie prawa, co wykracza poza zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. i wskazywane przez nich uchybienie czyni bezzasadnym.

Trafnie skarżący zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., lecz błędnie powiązali go z art. 398²¹ k.p.c. Wspomniany ostatnio przepis pozwala - w przypadku braku szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym - na odpowiednie stosowanie w postępowaniu kasacyjnym przepisów o apelacji. Co najmniej niezrozumiałe jest zarzucenie Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 398²¹ k.p.c., skoro przepis ten nie znajduje zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, nie był w przedmiotowej sprawie

podstawą procedowania przez Sąd drugiej instancji, na co nie wskazuje również lakoniczne uzasadnienie zarzutów skargi kasacyjnej.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu prawo materialne. Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2022 r., I CSK 1952/22). Niebagatelne znaczenie dla ponownego rozpoznania sprawy mają również wskazówki Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu kasatoryjnego orzeczenia wydanego w sprawie.

Wbrew zarzutom apelacyjnym i zaleceniom Sądu Najwyższego zawartym w uzasadnieniu postanowienia z 26 listopada 2019 r., IV CSK 398/18 Sąd drugiej instancji nie ustalił składników i wartości majątku pozostawionego przez zmarłego T.G. zadłużenia względem każdego z wierzycieli i daty jego powstania, jak również stanu wiedzy matki wnioskodawców o aktywach i pasywach pozostawionych przez zmarłego, a także jej woli przekazania wiedzy w tym przedmiocie wnioskodawcom bądź przyczyn, dla których tego nie uczyniła. Jakkolwiek inicjatywa dowodowa Sądu nie jest zasadą, tak oczekiwana jest w sprawach spadkowych. Pominięcie dowodu z przesłuchania wnioskodawców w realiach przedmiotowej sprawy było co najmniej nieuzasadnione, skoro przyczyną niestawiennictwa, choć nie została wykazana stosownym zaświadczeniem, był zły stan zdrowia. Biorąc pod uwagę stan epidemii mogący uzasadniać stan chorobowy wnioskodawców, jak również kolejne wyznaczone posiedzenia Sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby w celu pełnego ustalenia okoliczności sprawy ponownie wezwać wnioskodawców celem osobistego stawiennictwa i dopiero przy kolejnej nieuzasadnionej absencji pominąć ww. dowód, lub też ponownie ustalić stan faktyczny na podstawie zeznań złożonych już przez wnioskodawców na posiedzeniu w dniu 20 czerwca 2016 r.

Sąd w celu ustalenia rozmiaru zadłużenia zmarłego poprzestał też jedynie na ustaleniu wierzytelności, jaką w stosunku do T.G. posiadał bank. Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego nie ustalił daty ich powstania, jak również wierzytelności w stosunku do P. czy US, które dostępne są w aktach sprawy, jak również aktach spraw dołączonych. Odnosząc się także do instrukcji dla pracowników banku, z której wynikać ma możliwość uzyskania przez spadkobierców informacji o zadłużeniu zmarłego klienta banku, należy wskazać, że nie przesądza ona o tym, że wnioskodawcom taka informacja zostałaby udzielona, w szczególności, że wnioskodawczyni twierdziła, iż takiej informacji jej odmówiono. Także w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 26 listopada 2019 r. wskazano, że przepisy nie dopuszczały możliwości uzyskania takiej informacji od banku lub innych podmiotów.

Oczywiście wnioskodawcy mogli zwracać się do banków i innych podmiotów o udzielenie informacji, lecz znaczenie ma to, czy byli oni w stanie realnie uzyskać żądane informacje o zadłużeniu zmarłego. W powyższych okolicznościach aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uzasadnieniu postanowienia z 26 listopada 2019 r. o przedwczesności tezy Sądów pierwszej i drugiej instancji o bezpodstawności uchylenia się przez wnioskodawców od skutków błędu, skoro istotne znaczenie z punktu widzenia decyzji o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być wiedza o całości długów spadkowych, ich rozmiarach, a także staraniach wnioskodawców o uzyskanie wiedzy w przedmiocie długów zmarłego ojca - co nie zostało przez Sądy należycie zbadane i ustalone.

Biorąc pod uwagę powyższe nie sposób odmówić skarżącym racji, iż Sąd Okręgowy jedynie ogólnikowo odniósł się do zarzutów apelacyjnych, nie rozważając ich w pełni. Z tych wszystkich względów za zasadny należało uznać podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 378 § 1 k.p.c.

W powyższych okolicznościach Sąd Najwyższy, uznając za przedwczesną ocenę naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, stosownie do wniosków skargi kasacyjnej na podstawie art. 398¹⁵ § 1

k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w pkt 1, 2 oraz 4 i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Wskazać, jednakże należy, że w świetle niepełnej oceny materiału dowodowego i pobieżnego odniesienia się do twierdzeń i argumentacji wnioskodawców w postępowaniu apelacyjnym, jak również niezrealizowania wskazówek Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu postanowienia z 26 listopada 2019 r., nie doszło do prawidłowego ustalenia istotnych okoliczności faktycznych sprawy. W tych warunkach nie można stwierdzić, że prawo materialne zostało zastosowane prawidłowo.

Warto też podkreślić, na co wcześniej wskazywał już Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie, że u podstaw szczególnej instytucji, jaką jest możliwość uchylecia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, w założeniu ustawodawcy, uwzględniającym przeciętny, raczej niski stan świadomości prawnej społeczeństwa, możliwość ta ma równoważyć (łagodzić) konsekwencje przypisania milczeniu spadkobiercy skutków przyjęcia spadku. Im bardziej skutki zastosowania fikcji milczącego przyjęcia spadku mogą zagrażać interesom spadkobiercy, tym mniej rygorystycznie powinny być wykładane przesłanki powołania się na błąd. W przypadku niezłożenia oświadczenia o przyjęciu albo odrzuceniu spadku otwartego przed dniem 18 października 2015 r., podlegającego art. 1015 § 2 k.c., który co do zasady zrównywał brak oświadczenia spadkobiercy z prostym przyjęciem spadku, zagrożenie dla interesów spadkobiercy było bardzo poważne ze względu na nieograniczoną odpowiedzialność za długi spadkowe (por. art. 1031 § 1 k.c.).

Rozwiązanie to od samego początku było przedmiotem krytyki - z biegiem czasu coraz intensywniejszej - jako rozmiające się z powszechnym poczuciem prawnym społeczeństwa i stanowiące swoistą pułapkę zastawioną przez ustawodawcę na spadkobierców, co w ostateczności doprowadziło do nowelizacji art. 1015 § 2 k.c. i przyjęcia znacznie względniejszej dla spadkobiercy reguły, iż brak oświadczenia spadkobiercy jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Projektodawcy tej nowelizacji wskazywali przy tym wprost, że dotychczasowe rozwiązania nie chronią należycie spadkobierców przed niespodziewaną odpowiedzialnością za długi spadkowe przewyższające wartość

aktywów spadkowych, co wymaga ingerencji ustawodawcy celem uwzględnienia i sprawiedliwego zrównoważenia przeciwstawnych racji i interesów wierzycieli spadkowych oraz spadkobierców (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2021 r., II CSKP 68/21).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, trzeba zauważyć, że Sądy nie dość, iż nie ustaliły wszystkich istotnych okoliczności sprawy, o których wspomiano powyżej, to dodatkowo nie rozważyły w szerszej perspektywie okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać postawę wnioskodawców, jak również zbyt rygorystycznie oceniły przesłanki powołania się na błąd, w szczególności co do stopnia świadomości wnioskodawców w odniesieniu do konsekwencji niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, świadomości co do stanu posiadanego przez ich ojca majątku, jak również tego, czy mieli oni wystarczające podstawy, by podejrzewać, że po ojcu pozostało zadłużenie i w jakiej wysokości.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

(P.S.)

[ms]